

Jean-Louis Souletie, *Les grands chantiers de la christologie*, Paris 2005, seria *Jésus et Jésus-Christ*, nr 90, s. 268.

Od ponad trzydziestu lat, seria *Jésus et Jésus-Christ* oferuje francuskojęzycznym czytelnikom publikacje dotyczące centralnej postaci chrześcijaństwa, jaką jest Jezus Chrystus. W roku 2005 opublikowano pracę, która jest próbą prezentacji współczesnych rozwiązań chrystologicznych, powstałych w dobie soboru watykańskiego II a zwłaszcza po jego zakończeniu. Autor, Jean-Louis Souletie należy do Wspólnoty Misjonarzy św. Teresy. Jest profesorem na Wydziale teologicznym Instytutu Teologicznego w Paryżu. Habilitację otrzymał na uniwersytecie w Strasburgu. Jest także dyrektorem studium teologicznego francuskiej diecezji w Angoulême.

Celem Autora nie jest wyczerpująca prezentacja współczesnych rozwiązań w chrystologii. Nie będzie to zatem prezentacja akademicka różnych typów chrystologii. Autorowi chodzi raczej o ukazanie tzw. *grands chantiers* dla chrystologii. Francuski termin *chantier* oznacza m.in. teren budowy, konstrukcji itp. Zamierzeniem Autora jest nakreślenie ogniskowych wokół których pojawiają się pytania chrystologiczne oraz wskazanie na „obszary” gdzie realizuje się rozpoznawanie i budowanie propozycji chrystologicznych, biorąc pod uwagę wzywania, jakie przynosi nowożytność. Autor podejmuje próbę refleksji nad następującymi kwestiami: punkt wyjścia chrystologii, paradygmat Zmartwychwstania, rola ontologii w chrystologii, powszechne pośrednictwo Chrystusa, więź istniejąca między zbawieniem i stworzeniem, czy miejsce chrystologii w dialogu międzyreligijnym. Wspomniane ogniskowe zostaną rozwinięte w czterech częściach publikacji. Każda część podzielona jest na rozdziały, których w sumie jest czternaście. Całość rozpoczyna prezentacja pióra samego J. Doré, arcybiskupa Strasburga, kierującego serią *Jésus et Jésus-Christ*. Spis treści umieszczony jest na początku w wersji ogólnej, mającej w sposób generalny wprowadzić czytelnika w podjętą tematykę. Na końcu znajduje się szczegółowy spis treści, informujący o podejmowanych kwestiach w poszczególnych rozdziałach. Publikacja zawiera ponadto indeks nazwisk autorów oraz spis bibliograficzny wykorzystanych w pracy publikacji.

Część I przynosi charakterystykę różnych stylów współczesnej chrystologii. W pierwszym rozdziale, Autor odwołuje się do chrystologii okresu przed-soborowego, gdzie tajemnica Chrystusa była głównie podejmowana w traktacie *de Verbo Incarnato*. Następny rozdział ukazuje chrystologię w dobie pluralizmu religijnego, jaki pojawił się po soborze watykańskim II. Sobór był wydarzeniem, które bardzo mocno i wyraźnie przyczyniło się do ewolucji traktatów chrystologicznych. Cztery podstawowe typy chrystologii charakteryzują lata posoborowe między 1975 a 2002. Każdy z tych typów akcentuje właściwy sobie wymiar: soteriologiczny (W. Kasper), bądź historyczny (B. Forte), czy też narracyjny (J. Moingt) lub systematyczny (Gonzalez de

Cardedal). Kolejne rozdziały będą proponowały refleksję dotyczącą punktu wyjścia chrystologii.

Konfrontacja chrystologii ontologicznych z krytyką historyczną stała się zachętą do refleksji dotyczącej punktu wyjścia wykładu dotyczącego Chrystusa. Nie dokonując rozdziału ontologii Jezusa od Jego historii, krytyka historyczna zaprasza do rozumienia kim jest Jezus dla Boga w perspektywie głoszonego orędzia oraz jego życia i śmierci. Wiele dzieł teologicznych XX w. przedstawia ten problem: K. Barth w swej chrystologii dialektycznej, K. Rahner w chrystologii transcendentalnej i J. B. Metz w chrystologii praktycznej. Wspomniane trzy paradygmaty kreślą jedną z teologii systematycznych, które ukazują nową relację między Bogiem, człowiekiem i historią oraz dowartościowują bądź Słowo Boże (K. Barth), bądź doświadczenie ludzkie (K. Rahner), lub historię, dla której sens jest immanentny w stosunku do wydarzenia (W. Pannenberg). Autor wyczuła na pojawiający się problem: jak przewyciężyć istniejący dylemat – w chrystologii należałoby wyakcentować bardziej osobę Jezusa Chrystusa czy też oczekiwania człowieka? Aby go przewyciężyć Autor, odwołuje się do rozwiązania, jakie zaproponował J. Doré. Jako punkt wyjścia chrystologii wskazuje on na wydarzenie Zmartwychwstania.

II część prezentuje złożony problem relacji chrystologii dogmatycznej i historii. Autor przypomina, że dawne refleksje chrystologiczne koncentrowały się głównie wokół kwestii Wcielenia i unii hipostatycznej (s. 75). Natomiast współczesne chrystologie poświęcają bardzo dużo miejsca problematyce Zmartwychwstania. Sprzyjają temu poszukiwania egzegetyczne oraz rozwój samej dogmatyki. Nic więc dziwnego, że postuluje dzisiaj spojrzenie hermeneutyczne na interesującą kwestię. Rozdział szósty II części podejmuje kwestię prawdy i historii. Od D. F. Straussa problem Zmartwychwstania i jego historyczności jest kwestią złożoną i delikatną. Żadna analiza hermeneutyczna czy narracyjna nie może przejść obojętnie względem tego problemu. Autor rozwija swe refleksje stawiając pytanie, podobnie jak R. Bultmann, czego możemy dowiedzieć się o Jezusie i jaką wartość może mieć dla człowieka uzyskana wiedza? Odpowiedzi na to pytanie poszukuje Souletie u trzech autorów: R. Bultmanna, P. Gisela, W. Pannenberga. Pierwszy z nich, znany z tzw. sceptycyzmu historycznego, skazuje na porażkę wszelkie próby dotarcia do historii Jezusa z Nazaretu. P. Gisel próbuje odnaleźć równowagę dzięki tzw. negatywnej teologii Zmartwychwstania, która chroni świadków przed idolatrią. W. Pannenberg prezentuje status historii w teologii Zmartwychwstania. Jego chrystologia zaczyna się od historii Jezusa do Zmartwychwstania, które nadaje mu znaczenie uniwersalne.

Rozdział siódmy omawianej części dotyczy trzech nurtów poszukiwań Jezusa historii. Pierwsze poszukiwanie związane jest z Oświeceniem i zaczyna się pod koniec XVIII w. Trwa do początków w. XX. Ten etap, animowany głównie przez historyków, naznaczony jest silnym wpływem filozoficznym. Dopro-

wadził do rozdziału między historią Jezusa i chrystologią dogmatyczną, (Jezus historii i Chrystus wiary). Omawiany etap prowadzi do postawienia dwóch problemów: 1). istnieje różnica między przepowiadaniem Jezusa a głoszoną przez Apostołów nauką o jego bóstwie.; 2) kwestia eschatologii i myśli politycznej obecnej w Ewangelii Jezusa. Drugie poszukiwanie związane jest z myślą liberalną, której głównymi inicjatorami są R. Bultmann i E. Käsemann. Po raz pierwszy krytyka historyczna i naukowa poddała w wątpliwość historyczność opowiadań ewangelicznych. W latach 1953-1985 pojawia się w łonie drugiego poszukiwania nurt charakteryzujący się dystansem Käsemanna w stosunku do tezy Bultmanna. Wpłynęło to na pewien zwrot w drugim nurcie poszukiwań. Trzeci etap zaczyna się na początku lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia w Stanach Zjednoczonych. Jednym z pierwszych przedstawicieli jest E. P. Sanders, który akcentuje zwłaszcza żydowskie pochodzenie i tożsamość Jezusa w kontekście judeo-galilejskim. Nurt ten wymienia różne aspekty chrystologicznych poszukiwań: wyznaniowy, socjologiczny, historyczny, filozoficzny i teologiczny. Opiera się on na gruntownej wiedzy dotyczącej życia społeczeństw i tradycji religijnych starożytności żydowskiej i pogańskiej oraz na apokryfach. Podsumowując Autor stwierdza, że pierwsze poszukiwanie wyrosło z przesłanek filozoficznych, drugie akcentowało biegun historyczno-soteriologiczny chrystologii. Natomiast trzeci zainteresowany jest głównie wymiarem historyczno-ontologicznym, starając się odpowiedzieć na pytanie: kim jest ten Jezus wyznawany jako Chrystus i Pan? Ponadto Autor zauważa, że kwestia dotycząca Zmartwychwstania bardzo często była konfrontowana w XX w. z trzema nurtami badań dotyczącymi Jezusa historii. Poszukiwanie to zostało zdominowane przez debatę między historią i prawdą, jaką zainicjowała teologia hermeneutyczna.

III część przedstawia tzw. zwrot antropologiczny w refleksji chrystologicznej. Autor uważa, że tematyka ta wyłania się z relacji, postrzeganej często w sposób antagonistyczny, zachodzącej między metafizyką i hermeneutyką w chrystologii. Stąd też podejmie kwestię definicji chrystologicznej soboru chalcedońskiego dotyczącej dwóch natur. Nie chodzi o przedstawienie pełnej panoramy podejść do wymienionej kwestii dogmatycznej. Chodzi raczej o wskazanie, że kwestia dwóch natur staje się właściwym miejscem teologicznym w XXI w. zwłaszcza w perspektywie hermeneutyki chrystologicznej. Takie ujęcie *locus theologicus* sprzyja przejściu w kierunku antropologii, związanej z chrystologią. W tej perspektywie Autor przywołuje dwóch wielkich teologów XX w.: K. Rahnera i J. Moltmanna.

Często teologię K. Rahnera kwalifikuje się jako antropologiczną. Należy jednak sprecyzować, że jeśli jego teologia jest antropologiczna, to tylko dlatego, że jest teocentryczna. Nie szuka zatem Rahner drogi, która prowadziłaby od człowieka do Boga, lecz chodzi raczej o poszukiwanie w człowieku tego, co Bóg w nim umieścił a co z kolei uzdalnia go do przyjęcia łaski Bożej. Orien-

tacja antropologiczna teologii Rahnera zbudowana jest na podstawowej intuicji: miejscem, gdzie Bóg może się ukazać i objawić, to człowiek. Oznacza to, że człowiek nie może być jedynie rozumiany jako jeden z „przedmiotów” teologicznych (*objet théologique*, s. 128). To co, wskazuje na specyfikę człowieka, to przekonanie, że jest on adresatem i słuchaczem Bożego Słowa (*le destinataire et l'auditeur de la Parole de Dieu*, s. 128). Pierwsze elementy teologii fundamentalnej Rahnera wystarczą, aby zrozumieć jego perspektywę chrystologiczną. Chodzi o to, by przewyciężyć koncepcję ontologiczną tożsamości Jezusa, która charakteryzuje się tendencjami marginalizacji Jego człowieczeństwa. Człowieczeństwo Jezusa nie jest zwykłym „przedmiotem”, czy „rzeczą”. Ma ono również swą podmiotowość. Cała refleksja antropologiczna Rahnera przedstawia się jako gramatykę pozwalającą na odczytanie wydarzenia Jezusa Chrystusa. Oznacza to, że jego chrystologia nie jest odłączona od samego wydarzenia historycznego. Chrystologia Rahnera jest zatem jednym wielkim pytaniem w jaki sposób jedna, konkretna figura historyczna może być specjalnym znakiem pośrednictwa zbawienia dla wszystkich ludzi? Debatą dotyczącą dwóch natur w Jezusie Chrystusie przedstawia się zatem jako miejsce teologiczne, które wciąż zachęca do poszukiwań teologicznych. Od strony ludzkiej, wspomniane miejsce teologiczne pozwoliło w XX w. na powstanie tzw. zwrotu antropologicznego w łonie samej chrystologii.

Pośród współczesnych chrystologii powstałych po Rahnerze, Autor odwołuje się do koncepcji J. Moltmanna. Wraz z nim zaczyna się orientacja trynitarna obecnych chrystologii. Moltmann zdecydowanie dystansuje się do tradycyjnej doktryny dotyczącej dwóch natur w Jezusie Chrystusie, tak, jak to zostało zdefiniowane przez Chalcedon w 451 r. W swej krytyce zwraca się raczej w kierunku kategorii historycznych i eschatologicznych, niż w kategoriach tradycyjnych, ontologicznych. Jego chrystologia jest mocno naznaczona radykalną eschatologią krzyża. Odpowiada ona na potrzebę wyjaśnienia przeznaczenia człowieka bez Boga, człowieka opuszczonego, wyobcowanego, który potrzebuje zbawienia. Chrystologia Moltmanna jest naznaczona separacją dwóch pojęć: relacji i osoby. Moltmann wpisuje się w nurt teologii krzyża zainicjowany przez Jüngela. Krzyż jest tu objawicielem boskości. Tak pojęta chrystologia zobowiązuje do refleksji o Bogu wychodząc od krzyża a także całkowitej niemocy i śmiertelnego lęku Krzyżowanego.

W ostatnim (dziesiątym) rozdziale II części, Autor pokazuje w jaki sposób zwrot antropologiczny wpłynął na relację metafizyka – chrystologia. Rozdział ten miał uświadomić w jaki sposób pogodzić chrystologię ontologiczną, odziedziczoną po scholastyce z chrystologią funkcjonalną i egzystencjalną, zainteresowaną głównie obecnymi problemami dotyczącymi zbawienia i przeznaczenia historycznego człowieka w społeczeństwie. Szczególną rolę w spojrzeniu na chrystologię odegrał ostatni sobór. Odrzucił charakter abstrakcyjny refleksji chrystologicznej, powracając do źródeł: do Objawienia, do Pisma św.,

do tematów stworzenia „w” i „przez” Chrystusa (KK 7, 36; KDK 12, 24, 34). Potwierdza w ten sposób słusność zwrotu antropologicznego, podporządkowując go jednocześnie objawieniu się Boga w historii.

Ostatnia, IV część jest napisana w perspektywie soteriologicznej, biorąc pod uwagę znaczenie dialogu międzyreligijnego. Wspomniany w poprzedniej części zwrot antropologiczny, ma swoje bezpośrednie skutki w chrystologii wyrażające się w sposobie, w jakim wiara katolicka przedstawia i rozumie inne religie, mając na względzie zarówno zachowanie jedyności Chrystusa, jak i uwarunkowania historyczne religii i ich wyznawców. Autor wychodzi od postawienia pierwszego i podstawowego pytania: w jaki sposób Jezus Chrystus jest Zbawicielem jedynym i powszechnym? (s. 167). Odwołuje się tu do refleksji J. Dupuis i J. Doré. Zwłaszcza pierwszy z nich, teolog belgijski i znawca poruszanej problematyki jest tu obszernie komentowany. Chodzi bowiem o odpowiedź na delikatne i trudne pytanie czy Chrystus może zbawiać, nie tylko w religiach niechrześcijańskich, ale także czy zbawia przez te religie? Pytanie to dotyka aktualnej debaty wśród teologów chrześcijańskich, która stanie się kwestią centralną w teologicznych dyskusjach XXI w. Wspomniany Dupuis zwraca uwagę na zmianę paradygmatu w sposobie rozumienia relacji między Chrystusem i religiami niechrześcijańskimi. Chodzi o przejście z perspektywy eklezjocentrycznej do perspektywy chrystocentrycznej i od wizji chrystocentrycznej do wizji teocentrycznej. Mówiąc inaczej, zauważa się przejście od postawy ekskluzywizmu do inkluzywizmu, a następnie od inkluzywizmu do pluralizmu (s. 174). Ta zamiana paradygmatu jawi się jako wyzwanie dla tradycyjnej perspektywy chrystologicznej w kontekście pluralizmu religijnego. Chrystologia zaproponowana przez Dupuis, w kontekście nowego paradygmatu w perspektywie pluralizmu religijnego, ma charakter trynitarny. Jest ona skoncentrowana na Wcieleniu Logosu rozumianego na sposób Prologu Janowego, a także na powszechnej obecności i działalności w świecie Ducha Świętego. Dupuis formułuje cztery tezy chrystologiczne, biorące pod uwagę wyzwania płynące z nowego paradygmatu pluralizmu religijnego: 1) chrystologia adekwatna, mogąca sprostać wyzwaniom wspomnianego paradygmatu musi być integralna i trynitarna, aby przewyciężyć opozycję między chrystocentryzmem i teocentryzmem oraz by powiązać chrystologię ontologiczną z funkcjonalną; 2) pełnia Objawienia ma charakter jakościowy i opiera się na chrystologicznej świadomości Jezusa, według której jest on odwiecznym Synem Bożym pozostającym w relacji do dwóch pozostałych Osób Trójcy Świętej; 3) należy rozpatrywać razem jedyność i powszechność Chrystusa, gdyż mają one charakter konstytutywny i relacyjny (*constitutives et relationnelles*, s. 181); 4) należy uznać kontynuację obecności i działania Słowa i Ducha Bożego w historii, według dwójakiej ekonomii właściwej dla każdej z Osób.

Przedostatni, trzynasty rozdział IV części kontynuuje myśl poprzednich wskazując, na potrzebę spojrzenia na człowieka jako podmiotu względem Boga.

Należy zatem na nowo podjąć problematykę relacji stworzenie – zbawienie i w tym świetle dokonać rewizji tradycji tomistycznej dotyczącej podmiotowości człowieka w perspektywie stworzenia. Autor odwołuje się tu zwłaszcza do refleksji Metza i Bartha. Ostatni rozdział poświęcony jest estetyce i hermeneutyce chrystologicznej. Autor wychodzi od znanego wyrażenia – tytułu H. U. von Balthasara: „Wiarygodna jest tylko miłość” (*Glaubhaft ist nur Liebe*), umieszczając miłość w perspektywie piękna i postrzegając ją jako „kenozę wewnątrztrynitarną”, w sercu naszej wiary w zmartwychwstałego Chrystusa.

Ostatnie refleksje znajdujące się w zakończeniu wskazują na istniejącą wewnętrzną i organiczną więź między chrystologią i eklezjologią. Pozwala to na lepsze określenie relacji między ortodoksją i ortopraksją. Co więcej, chrystologia tak rozumiana ma wielką misję do spełnienia: poprzez umiejscowienie swego obszaru badań wewnątrz teologii praktycznej i odwołując się do podejścia teologicznofundamentalnego, bierze jako punkt wyjścia doświadczenie egzystencjalne wierzącego.

Publikacja francuskiego Teologa wyraźnie wskazuje na aktualność problematyki chrystologicznej. Z jednej strony Autor czerpie z wielkich bogactw Tradycji chrześcijańskiej, liczącej ponad dwa tysiące lat, a z drugiej pragnie odpowiedzieć na pojawiające się nowe wyzwania współczesności, wynikające ze zjawiska pluralizmu religijnego czy potrzeby dialogu międzyreligijnego. Poprzez swą publikację, J.-L. Souletie daje świadectwo chrześcijanom początku trzeciego tysiąclecia, że dyskusja chrystologiczna, chociaż trwająca od dwudziestu stuleci, ciągle wydaje się żywa, nowa i wciąż niewyczerpana.

Ks. Sławomir Zieliński